

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1.01.2023 r.)

**MARYJA ZACHOWYWAŁA WSZYSTKIE TE SPRAWY
I ROZWAŻAŁA JE W SWOIM SERCU**

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 2, 16-21)

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane.

Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecko, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

KOMENTARZ

W pierwszy dzień Nowego Roku Kościoł w liturgii ponownie zaprasza nas do pochylenia się nad tajemnicą Betlejem. Kontemplujemy Maryję, Józefa, Dziecko i pasterzy. Uderza w tej scenie wielki kontrast między misterium, tajemnicą a zwyczajnością, pokorą i ubóstwem, w jakim Bóg przychodzi na świat.

Uderza też kontrast w sposobie adoracji Jezusa. Inaczej czynią to pasterze, inaczej Maryja. W czasach Jezusa pasterze byli ludźmi, których lekceważono. Znajdowali się na najniższym szczeblu drabiny społecznej i religijnej. Wraz z rolnikami i rybakami tworzyli „lud nie znający prawa”. Pasterze nie mogli skrupulatnie przestrzegać wszystkich obowiązujących przepisów prawnych, gdyż troska o stada zajmowała im cały czas. Z tego powodu ortodoksyjni Żydzi traktowali ich z pogardą, niemal jak „nieczystych”. Z drugiej strony, w historii Izraela pasterze cieszyli się szacunkiem i poważaniem. Byli nośnikami Tradycji i religii. Pasterzem był np. król Dawid czy prorok Amos. Tytuł pasterza nadawano również Bogu – Jahwe (Ez 34, 11n). Także Jezus nazywa siebie Dobrym Pasterzem (J 10, 11n).

Pasterze byli ludźmi prostymi, szczerymi, na swój sposób pobożnymi. Owa prostota, prostolinijność sprawia, że spontanicznie, bez wątpliwości i oporów przyjmują znak Boga i zginają kolana przed Jezusem. Ojcowie Kościoła podkreślają, że są jedynymi ludźmi, którzy nie śpią, czuwają, troszczą się o stado, służą mu. Wywiązują się ze swych obowiązków, w przeciwieństwie do mieszkańców Betlejem. Mieszkańcy Betlejem „przespali swoje człowieczeństwo”, przegapili czas łaski Boga (por. Tyt 2, 11) i nie zobaczyli chwały narodzin Mesjasza.

Pasterze byli wierni, dlatego Bóg sam zatroszczył się o nich: „Chwała Pańska zewsząd ich oświeciła”. Słowo „chwała Pańska” (hebr. „szekina”) oznacza opiekę Boga nad ludźmi, którzy są wierni swojemu powołaniu, swojej misji. Są oni pierwszymi świadkami, ale także wysłannikami Nowonarodzonego. Zostaje im powierzona Dobra Nowina o narodzeniu Zbawiciela, Mesjasza, Pana. Tą nowiną, radością będą dzielić się z innymi. Zdziwienie, radość, dziękczynienie, uwielbienie będą rozprzestrzeniać się i „zarażać innych” – cały lud, zgodnie

z maksymą: „Bonum est diffusivum sui” (dobro samo się rozprzestrzenia). Właściwością dobra jest to, że samo się rozprzestrzenia.

Na zasadzie kontrastu Łukasz ukazał postawę Maryi. Malarze przedstawiają Ją na klęczkach, w pokorze, milczeniu, skupieniu, na modlitwie. A św. Łukasz napisał, że „zachowywała wszystkie te sprawy”, których była świadkiem i „rozważała je w swoim sercu”. Czasownik „custodire” – „zachować, strzec, pilnować” nie wyraża jedynie pamiętania, ale podkreśla troskę i uwagę, jaką zachowuje się wówczas, gdy trzyma się w dłoniach coś niezwykle drogiego” (B. Maggioni). Maryja nie tylko strzegła, ale również rozważała, łącząc w sercu paradoks tajemnicy: z jednej strony wielkość, chwałę Boga (por. J 1, 14), a z drugiej prostotę, ubóstwo Jego narodzin na ziemi.

Dziś, w pierwszy dzień roku oddajemy cześć Maryi, Bożej Rodzicielce. Maryja chce nam towarzyszyć na ścieżkach nowego roku. Idzie z nami, albo raczej poprzedza nas w naszej wędrówce. Wchodząc w Nowy Rok zabierzmy z sobą ten obraz Bożej Rodzicielki Maryi pochylonej nad Dzieckiem, kontemplującej i rozważającej tajemnicę Słowa - tajemnicę Boga. Niech on towarzyszy naszemu życiu, niech wnosi w nie pokój i nadzieję.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy czuję, doświadczam, że Jezus narodził się również dla mnie?
2. Jakie są owoce rozważania Bożego Słowa w moim życiu w ostatnim czasie?
3. Z jakimi uczuciami wchodzę w Nowy Rok? Co chciałbym w nim zmienić, a co kontynuować?